



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1675)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Emigracji
i Polaków za Granicą (80.)
oraz Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (252.)
w dniu 15 marca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica (druk nr 886).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zaczynamy.

W imieniu pana przewodniczącego – który jest jednocześnie referentem uchwały – i własnym otwieram wspólne posiedzenie dwóch komisji, poświęcone projektowi uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, o krótkie uzasadnienie. Wszyscy czytaliśmy tę rzeczywiście piękną uchwałę. Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Rzemkowski:

Witam państwa senatorów, witam sekretarzy komisji.

Chcę przy okazji powiedzieć, że są wśród nas dwaj przyjaciele z Mołdawii, pan doktor Boris Duda i kolega Vladimir Savin, obaj z Kiszyniowa, reprezentujący tamtejszą Polonię. Bardzo serdecznie witam was na posiedzeniu.

Wszyscy państwo otrzymaliście projekt specjalnej uchwały Senatu czczącej pamięć i dorobek Stanisława Staszica w związku z dwieście pięćdziesiątą rocznicą urodzin tego wielkiego Polaka. Jest on zawarty w druku nr 886. Przedmiotem naszej debaty jest sam projekt uchwały, uzasadnienie jest tylko dokumentem pomocniczym i nie podlega dyskusji. Ponieważ projekt jest krótki, to nie sądzę, żebym musiał go czytać. Jest tylko taka prośba, żeby zgłosić – jeżeli ktoś ma – pytania bądź propozycje zmian w tym projekcie. Ale jeżeli nie będzie takich zgłoszeń, to nasze posiedzenie też będzie ważne. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa pragnie zabrać głos w dyskusji?

Pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.

Nie mam uwag do samego tekstu, natomiast w drugim wierszu „zgodnie z tradycją”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: W którym akapicie?)

W pierwszym. „Zgodnie z tradycją”. Litera „z” została zjedzona.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Do tej pani senator nie ma uwag, tak?

Kto z państwa ma jakieś uwagi?

Ja zapytam, czy w tym cytacie „być narodowi użytecznym” słowo „naród” nie było pisane wielką literą. Bo przy takich okazjach to się pisze wielką literą, ale może nie.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

We wszystkich publikacjach, jakie są – bo to było przepisywane – zazwyczaj pisze się „naród” małą literą, bo to jest raczej takie określenie odnoszące się do ludności, ale może są tu lepsi fachowcy. Ja nie umiem powiedzieć.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

W trzecim akapicie jest: „Organizował wiele innych placówek naukowych”. Proponuję skreślić słowo „innych”, bo powyżej nie ma mowy o placówkach i stąd to słowo „innych” do niczego się nie odnosi.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A gdzie to jest?)

Trzeci akapit, pierwszy wiersz. W drugim akapicie jest mowa o tym, że był profesorem itd., a w trzecim jest: „Organizował wiele innych placówek naukowych”. Tak, jakby wcześniej były wymienione jakieś placówki.

Oczywiście chcę się tutaj pochwalić, że jestem prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego, jednego z najstarszych, a Stanisław Staszic był swego czasu jego opiekunem, mentorem. Towarzystwa naukowe, które wtedy powstawały, miały swoich opiekunów i między innymi on też był takim opiekunem. Dziękuję.

(Senator Gerard Czaja: Czy można?)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

W trzecim akapicie jest stwierdzenie, że był księdzem, filozofem, a w drugim akapicie wymienia się właściwie jedynie tę jego pracę naukową o ziemiorodztwie. Czy warto w ogóle wymieniać tytuł tej pracy?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Co autor na to?

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

To jest o tyle ważne, że Staszic w Polsce jest uznawany za ojca polskiej geologii. To jest taki, powiedziałbym, prekursor polskiej geologii. A ponieważ polska geologia jest jedną z najsłynniejszych w całym świecie, cała Rosja jest zbudowana na podstawie myśli polskiej geologii itd., to uznaliśmy... Jest to zresztą najsłynniejsze dzieło, pierwsze słynne dzieło Stanisława Staszica i chcieliśmy to podkreślić. Staszic jest w Polsce powszechnie uznawany za ojca polskiej geologii. Dlatego wymieniliśmy tutaj to jedno dzieło.

Pierwotny tekst uchwały był szerszy, ale stwierdziliśmy, że uchwała musi być zwięzła, więc wyrzuciliśmy pewne rzeczy i stąd pewnie, z tego okresu przeróbki, zostały te słowa „innych placówek”, bo pewnie coś było wcześniej zapisane o tworzeniu szkolnictwa.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Może Towarzystwo Przyjaciół Nauk było potraktowane jako placówka?)

Tak, to było ponownie redagowane i stąd słowo „innych” po prostu zostało, teraz jest tu oczywiście bez sensu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Przewodniczący, a w tym końcowym zdaniu drugiego akapitu nie dałoby się wyrzucić jednego przymiotnika? Jest: „najczynniejszym, najgorliwszym i najhojniejszym”. Może by wyrzucić „najgorliwszym”?

(Senator Kazimierz Pawełek: Właśnie chciałem w tej sprawie zabrać głos, bo mnie to też...)

Pan senator Pawełek, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawełek:

Mnie to też troszeczkę razi: „najczynniejszym, najgorliwszym”. Słowo „gorliwy” ma lekko pejoratywny wydźwięk. Ja bym proponował „niezwykle aktywnym i najhojniejszym członkiem”, może tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Co na to pan senator?

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

To akurat przepisałem z tego dwuipółstronicowego uzasadnienia, które napisali koledzy z zaplecza Senatu. Ale nie mam nic przeciwko temu, żeby to zmienić. Ja bym tutaj...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Może zostawić „najczynniejszym i najhojniejszym” bez „najgorliwszym”?)

(*Senator Kazimierz Pawelek*: Może: bardzo lub niezwykle aktywnym i najhójniejszym?)

„Niezwykle aktywnym i najhójniejszym”, może być tak.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Mnie osobiście to by nie przeszkadzało, jeśli by było „najczynniejszym i najhójniejszym”.)

Może po prostu wyrzucimy słowo „najgorliwszym”, a resztę zostawimy.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: I traktujemy to jako autopoprawkę, żeby nie głosować, tak? Czy głosujemy?)

Wszystko jedno. Nie, wszystkie te drobne poprawki przegłosujemy za jednym razem. Czyli skreślamy słowo „innych” i skreślamy słowo „najgorliwszym”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

I przecinek przed słowem „najgorliwszym”.

Pan senator Kruszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Przepraszam, że tak dużo mówię.

Proszę państwa, poddałbym pod rozważenie to, że w pierwszym akapicie mówimy, kogo to dotyczy, w drugim akapicie przechodzimy do tego, że Stanisław Staszic był profesorem, a w trzecim pojawia się, co organizował i dalej robimy wtrącenie: „Był księdzem, filozofem, działaczem politycznym i oświatowym”. A więc wracamy do tego, kim był. Moim zdaniem, powinniśmy wrócić z tym, kim był, do drugiego akapitu – że był księdzem, filozofem, działaczem – dlatego że później wymieniamy jego zasługi. To znaczy najpierw mówimy, że był profesorem, organizował placówki i naraz tu z powrotem mamy, że był księdzem. A moim zdaniem, można by napisać: „a także Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. Przez całe życie był wierny swojemu hasłu itd.” A to, że był księdzem, filozofem, przeniósłbym znacznie wyżej, może nawet do drugiego akapitu. Napisałbym, że Stanisław Staszic był księdzem, filozofem, działaczem politycznym i oświatowym oraz wybitnym geologiem i geografem. I następne zdanie: „Był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac itd.” I tu już przechodzimy do pewnych szczegółów i wymieniamy jego zasługi, jego działania. Bo tak, to dwa razy mówimy o tym, kim on był. I stąd, moim zdaniem, chyba byłoby lepiej: „Stanisław Staszic był księdzem, filozofem, działaczem politycznym i oświatowym, wybitnym geologiem i geografem.” I nowe zdanie: „Był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac naukowych itd.” Potem, że zasłużył się itd., organizował wiele placówek itd., przez całe życie był wierny itd. Bo tak, to wracamy do tego, kim on był. To taka moja uwaga, ale nie jestem zbyt dobry w polskim. Ja przeniósłbym to troszkę wyżej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zastanawiam się, czy nie do pierwszego akapitu: „tego wybitnego Polaka, księdza, filozofa, działacza politycznego itd.”

(*Senator Zbigniew Kruszewski*: Bo to zdanie jest tam za daleko, za późno.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Tadeusz Rzemykowski*: Kolega Bułka chce jeszcze coś dodać.)
Proszę bardzo.

Senator Władysław Bułka:

Na stronie 3 jest takie zdanie: „Chłopom nadano prawo własności użytkowanej ziemi”...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Gdzie? W uzasadnieniu, tak?)

Tak. „...zaś na wspólną własność przeznaczono lasy, stawy, młyny, tartak, cegielnie.” Czy tam było więcej młynów, a jeden tartak?

Senator Tadeusz Rzemykowski:

To jest uzasadnienie, tylko do waszej wiadomości, ono nie będzie nigdzie publikowane. Droga tego uzasadnienia kończy się tu, na tym posiedzeniu komisji. To jest po prostu taka ściągą dla was, żebyście wiedzieli, gdyby ktoś nie wiedział, kim był Staszic.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Wesołość na sali*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszą państwa, bo nam się rozłązi ta praca.

(*Głos z sali*: Przepraszam.)

Pan senator podniósł tutaj kwestię redakcyjną przeniesienia fragmentu wyżej. Co autor na to?

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Ja już takiej wiedzy nie mam, jestem magistrem, a kolega jest doktorem habilitowanym, więc ma większe doświadczenie.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Co pan na taką propozycję, żeby przenieść to do pierwszego zdania?)

Dobrze, nie mam nic przeciwko.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bo pan nie wskazał konkretnego miejsca?

(*Senator Zbigniew Kruszewski*: Nie, pozostawiam to państwu.)

Ja bym proponowała, żeby to dodać do pierwszego zdania: „W dwieście pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Staszica Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka – księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego oraz wybitnego geologa i geografą”. Może tak być?

(*Senator Tadeusz Rzemykowski*: Może być.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

A to? „Przez całe życie był wierny”... itd. Gdzie to miałoby być?

(*Senator Tadeusz Rzemykowski*: To zostanie tak, jak jest.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze. Proszę państwa, spróbujemy to przegłosować.

Kto z państwa jest za tym, żeby zmienić pierwszy akapit w ten sposób, żeby po tirecie dodać słowa: „księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego oraz wybitnego geologa i geografę”, wykreślając te słowa z trzeciego akapitu? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu. Przyjmujemy tę poprawkę.

Kto jest za wykreśleniem przecinka i wyrazu „najgorliwszym” w ostatnim zdaniu drugiego akapitu? (15)

(*Senator Tadeusz Rzemykowski: Nie lubimy gorliwych.*)

Kto jest przeciw? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Strasznie niesforni dzisiaj jesteśmy. Skończyliśmy głosowanie. Przyjęliśmy to jednogłośnie, tak? Dobrze.

Kto z państwa jest za skreśleniem wyrazu „innych” na początku trzeciego akapitu? (15)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś propozycje?

Kto z państwa jest za rekomendowaniem Senatowi uchwały z wcześniej przegłosowanymi poprawkami? (16)

Dziękuję bardzo.

Senatorem sprawozdawcą będzie pan przewodniczący Rzemykowski, jak rozumiem.

Czyli ten punkt skończyliśmy.

Czy pan przewodniczący chce nas poinformować o wystawie?

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Komisja Emigracji i Polaków za Granicą nie ma dzisiaj dalszych obrad. W zeszłym tygodniu wykonaliśmy pracę. Chcę powiedzieć, że na 32 miliony 900 tysięcy zł, na wydatki programowe uchwaliliśmy 32 miliony 400 tysięcy zł, – czyli zostało 500 tysięcy zł – a na inwestycje 9 milionów 500 tysięcy zł. Spotkamy się prawdopodobnie 30 lub 31 marca, w przeddzień obrad Senatu, bo obrady Senatu będą 31 marca i 1 kwietnia.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie komitetu technicznego w sprawie wystawy Stanisława Staszica, która prawdopodobnie zostanie otwarta 1 czerwca, pół godziny przed rozpoczęciem obrad Senatu. Wystawę organizują: Muzeum Stanisława Staszica w Pile, które mieści się w budynku, w którym urodził się Stanisława Staszic – bo Staszic urodził się w Pile, a jego ojciec i dziadek byli burmistrzami ówczesnej Piły – Dział Promocji Urzędu Miejskiego w Pile, miejscowa firma poszukiwań nafty i gazu w Pile, moje poprzednie miejsce pracy, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, kontynuatorka szkoły założonej przez Stanisława Staszica w 1800 r. w Kielcach i Towarzystwo Naukowe Płockie, którego prezesem jest siedzący tutaj pan Zbigniew Kruszewski, którego to towarzystwa był patronem Stanisław Staszic i które to towarzystwo posiada w swoich zasobach wiele wartościowych i historycznych opracowań o Staszicu. Wystawa będzie bogata i myślę, że będzie ciekawa. Będzie tutaj od 1 czerwca do około 20 czerwca, przez trzy tygodnie. Myślę, że jeszcze będzie nam dane ją obejrzeć. A jak nie, to każdy senator ma nadal możliwość wchodzenia do Senatu na dotychczasową legitymację. (*Wesołość na sali*)

Do informacji wszystkich podam, że podczas ostatniego weekendu odbyły się cztery zjazdy Polonii. W Lanckoronie odbył się zjazd Polonii szwedzkiej, w którym uczestniczył kolega Witold Gładkowski. W Rzymie odbył się zjazd Związku Polaków we Włoszech, w którym uczestniczył kolega Kazimierz Pawełek. W Kijowie odbył się zjazd Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, w którym uczestniczyłem ja, a w Grodnie odbył się zjazd Związku Polaków na Białorusi, bez udziału Senatu z uwagi na napiętą sytuację polityczną. Tuż przed wyjazdem zrezygnowano z wyjazdu delegacji polskiego Senatu. Delegatem był kolega Zbigniew Kruszewski.

W Grodnie nastąpiła zasadnicza zmiana kierownictwa związku. Andżelika Borys została prezesem, wygrywając w głosowaniu z Tadeuszem Kruczkowskim, dotychczasowym prezesem. Józef Porzecki, który właśnie odsiaduje wyrok dziesięciu dni więzienia, został ponownie wiceprezesem.

Przebieg zjazdów w Rzymie i w Lanckoronie był bardzo pozytywny. W Kijowie doszło do próby zerwania obrad. Na mój wniosek powołano radę koordynacyjną, który przygotowuje drugą część obrad federacji w maju bądź w czerwcu.

Najbliższy zjazd odbywa się w Czeskim Cieszynie 2 kwietnia. Jest to zjazd Polonii czeskiej. Delegatem jest senator Władysław Bułka. Na II i III kwartał jest zaplanowanych wiele imprez polonijnych. Są wytypowani kandydaci do wyjazdów, poinformuję państwa, żeby nie było tak, jak z senator Anną Kurską, kiedy to skorzystaliśmy z tego, że była ona chętna do wyjazdu do Kijowa, ona zmieniła inne swoje plany, a później się okazało, że pojechał przewodniczący i musiała odkręcać plany w drugą stronę. Ale wtedy była napięta sytuacja w Grodnie, stąd szukaliśmy osoby, która byłaby chętna w razie czego obsadzić Kijów i w sumie marszałek zdecydował tak, jak zdecydował. Mołdawia też w tym roku ma uroczystości i też uzgodnimy, kiedy nasz delegat tam pojedzie. Wydelegowany jest senator Pawłowski, który był delegatem do tej pory. Ja mu powiem, kiedy pojedzie do Mołdawii i na jaką imprezę.

Dzisiaj w Telewizji Polonia będzie program „Forum Polonijne” na temat tegorocznego budżetu, w którym będę brał udział. Tyle mam informacji. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No tak, uczciliśmy Stanisława Staszica grubo przed terminem. Jest szansa na uczczenie go ponownie w listopadzie przez następną kadencję. *(Wesołość na sali)* Lepiej wcześniej niż wcale.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Na razie są dwie. Była propozycja, żeby uczcić Henryka Dąbrowskiego, autora „Mazurka Dąbrowskiego”, ale to jest dwieście sześćdziesiąta rocznica no i przekazaliśmy marszałkowi opinię, że poczekamy do trzechsetnej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Porządek obrad wyczerpaliśmy, tak?

(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Senator Pawłowski chciał jeszcze zabrać głos.)

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję bardzo.

Ja miałbym prośbę. Gościmy tutaj kolegów z Mołdawii, więc może trzy słowa by powiedział delegat doktor Duda. Dziękuję.

(Senator Tadeusz Rzemkowski: No, proszę bardzo.)

Delegat Polskiego Towarzystwa Medycznego w Mołdawii Boris Duda:

Chciałbym przedstawić się. Jestem lekarzem, członkiem towarzystwa lekarzy polskiego pochodzenia w Mołdawii w Kiszyniowie. I chciałbym skorzystać z takiej okazji, że miałem w Poznaniu pracę naukową przez dwa tygodnie i teraz jestem w Warszawie i chciałbym powiedzieć, że w Mołdawii mieszka dużo Polaków i ludzi polskiego pochodzenia. I my lekarze i ambasada polska w Mołdawii i ambasador Piotr Marciniak postanowiliśmy, żeby stworzyć centrum medyczne dla udoskonalenia obsługi medycznej polonii mołdawskiej. Polskie Towarzystwo Medyczne w Mołdawii działa już dziesięć lat. W danej chwili my nie mamy dobrego zabezpieczenia finansowego i własnej siedziby. I w takim razie, zrobiliśmy taki projekt o stworzeniu centrum medycznego, który już przesłaliśmy do pana senatora i chcielibyśmy poprosić – nie wiem, jak to powiedzieć – żebyście pomogli w stworzeniu tego centrum medycznego. Jesteśmy w takiej bardzo trudnej sytuacji i nie możemy zapewnić dobrych medycznych usług Polakom, którzy mieszkają w Mołdawii. I byłoby bardzo miło ze strony polskiej, gdyby była ta pomoc. My chcemy, mamy ręce, mamy pracę, ale nie mamy środków. Taka jest sytuacja w Mołdawii. I przepraszam za mój polski.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Przewodniczący?

Senator Tadeusz Rzemkowski:

Umówiliśmy się z panem doktorem, że po posiedzeniu porozmawiamy i zobaczymy – bo teraz trwa praca nad budżetem – w czym jeszcze można by w tym roku pomóc, a co trzeba z konieczności przenieść na rok następny. Na razie nie ma takiego dokumentu, żebyśmy mogli tu podyskutować, więc spotkamy się w komisji...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czy mogę się wtrącić w tej sprawie?)

Proszę bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Myślę, że można by do tego zaangażować Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia i pana ministra Balickiego. Bo rozumiem, że może chodzić o pieniądze, ale może moglibyśmy zapewnić jakieś medykamenty czy sprzęt, czy coś innego, może możemy jakoś pomóc. Pan minister Balicki i pani senator Sienkiewicz jako szefowa Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia może by wspomogli Komisję Emigracji i Polaków za Granicą w tej sprawie.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

No, zobaczymy. Widząc stan polskiej służby zdrowia, to raczej jak my tu nie pomożemy, to niewiele można się spodziewać. Przy okazji chcę państwa poinformować – bo niezależnie od tego, że senatorowie nie pracują w komisji i na co dzień nie zajmują się sprawami polonijnymi, to Senat jako całość się tym zajmuje, zatwierdza budżet itd. – że przygotowując się do dzisiejszej debaty telewizyjnej, zresztą z udziałem Polaków z kilku krajów, wyciągnąłem informacje, ile sam Senat przeznaczył na działalność polonijną. I w latach istnienia odnowionego Senatu, a więc 1990–2005, Senat przeznaczył dla Polonii 618 milionów zł. To robi wrażenie: 618 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Rzeczpospolita, państwo.)

Senat to obsłużył, tak można powiedzieć.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Rękami Senatu.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tym 1/3, 187 milionów zł, stanowiły inwestycje. Dla ciekawości informuję, że tylko podczas tej kadencji, którą kończymy, wybudowaliśmy na Wschodzie pięć nowych polskich szkół, a pięćdziesiąt szkół wyremontowaliśmy. To tylko przez te cztery lata.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Musimy już kończyć, bo mamy następny punkt.

Zamykam posiedzenie komisji.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu. Żegnam i dziękuję naszym gościom z Mołdawii.

(Delegat Polskiego Towarzystwa Medycznego w Mołdawii Boris Duda: Dziękuję bardzo.)

Życzymy samego dobra i zapraszamy, jeśli będziemy mogli być w czymś pomocni.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Dorota Wideńska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851